

Relacja "Czarneckiego" ze spotkania autorskiego w Bibliotece Publicznej

O tym, co najbardziej ludzkie, a więc o miłości, samotności, lęku, odwadze, okrucieństwie oraz o tęsknocie i żalu za tym, co przemija i odeszło, ale także o marzeniach, a przede wszystkim o muzyce, literaturze, podróży i fotografii mówił na spotkaniu autorskim Pan Marcin Kydryński.

20 października 2021 r. we Włoszczowie na spotkaniu autorskim w Bibliotece Publicznej gościł Pan Marcin Kydryński. Na widowni grono wielbicieli, wiernych słuchaczy. Przyszli i inni czytelnicy zaciekawieni, zainteresowani poznaniem radiowego dziennikarza, m.in. uczniowie z „Czarneckiego” - mieszkańcy Internatu przy ul. Koniecpolskiej. Byli pod opieką nauczyciela bibliotekarza Lidii Jurek. Oto ich wrażenia po spotkaniu...

Z interesującej rozmowy – wywiadu, moderatorem której była Pani Anna Adamczyk - Dyrektor Biblioteki Publicznej dowiedzieliśmy się kim jest, albo kim czuje się Marcin Kydryński. Bohater wieczoru sam o sobie powiedział znamienne słowa - „... BYWAM podróżnikiem, wędrowcem w dawnym stylu, z 19 wieku. Autorem tekstów, pisarzem, fotografem, organizatorem wydarzeń i festiwali muzycznych, piosenka pisarzem, producentem płyt i grającym na gitarze. Ale przede wszystkim JESTEM radiowcem ...”.

Przez prawie 30 lat Marcin Kydryński współtworzył wizerunek kultowego, opiniotwórczego Programu 3 PR. Słynny „Pan Głos” Trójki. Jego muzyczne spotkania ze słuchaczami, do roku 2020 kiedy odszedł z „3”, były audycjami wyjątkowymi. Sjęstami muzycznymi. Niespiesznie prowadzone, niepyłkie rozmowy przy mikrofonie, kojący głos o niepodrabialnej barwie i ciepłym tembrze. Zwracała uwagę dykcja. Do słuchacza płynął strumień bogatej, żywej i nienaganej polszczyzny, ciepły humor, profesjonalizm. Udzielała się ciekawość i pasja, podziw oraz szacunek dla tworzenia, wysiłku, czy zaangażowania w pracę. Nic dziwnego, że taka postawa imponowała i mogła motywować. Obecnie dziennikarz prowadzi autorską audycję „Pora Siesty” w Radiu Nowy Świat.

Marcin Kydryński opowiadał o swojej pasji życia i fascynacjach. O bardzo licznych podróżach. Ulubionym stylu ekstremalnego, ulubionego, odkrywania Afryki (Somalia, Sudan, Sudan Południowy, Kongo, Liberia, Sierra Leone) na wzór swoich guru, XIX-wiecznych badaczy, m.in. Davida Livingstone’a. Było oczywiście o miłości muzycznej, kulturowej do Portugalii, uwielbieniu fado. Fascynacji jazzem, saksofonem Branforda Marsalisa, dawnym Stingiem, czy 20-krotnym laureatem Grammy Patthem Metheny - „Fado znaczy los, przeznaczenie. Wiadomo. Wśród licznych niefortunności, jakie los stawia nam na drodze, szczególnie irytuje upływ czasu. Stąd pieśni fado karmią się też tęsknotą za utraconą młodością. Pławią w melancholii przemijania.”

Znaczna część spotkania była poświęcona książkom artysty, w szczególności „Lizbona. Muzyka Moich Ulic”, a także dwóm ostatnim: „Biel. Notatki z Afryki” i „Dal. Listy z Afryki minionej” będących zapisem niesłabnącego zauroczenia tym kontynentem, który w opinii podróżnika jest – pełnym barw, różnorodnych kultur, religii i klimatów. Pięknym, ale i okrutnym.

Rozmowę dopełniły dwie prezentacje zdjęć artysty z melancholijnymi, refleksyjnymi podkładami muzycznymi doskonale wpisującymi się w strukturę treściową slajdów ukazujących oblicza Afryki – jeszcze dzisiejszej lecz już przemijającej oraz minionej, której już nie ma. Niesamowite i przepiękne minimalistyczne fotografie, archiwalia z dawnych lat kolonialnych, mapy, ryciny zapadały w pamięć.

Osobliwy i wnikliwy punkt widzenia podróżnika. Humor. Niezwykła, nieprzemijająca wrażliwość. Znakomita lekkość żywego opowiadania. Pasja. Otwartość. Pewna doza tajemniczości to tylko niektóre tematy, z jakimi nasi uczniowie mieli okazję zetknąć się.

Należy podkreślić, że byliśmy jedyną grupą uczniów z włoszczowskich szkół ponadpodstawowych, tym bardziej więc należą się podziękowania uczestnikom i organizatorom szkolnego wyjścia do Biblioteki Publicznej.

[#marcinkydrynski](#)
[#africanphotography](#)

Fotografie:
FB Kydryński
Biblioteka Publiczna we Włoszczowie
Lidia Jurek ZS nr 2